

WANDA MAJDERDRUT

ur. 1922; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Garbów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Garbów, dziedzic Broniewski, pałac, polowanie, Niemcy, Gutanów, Piotrowice, Jastków, dziedziczka Broniewska, Rosjanie

Pałacowe życie

Bardzo pięknie [było w pałacu]. Pokoje bardzo ładne, no naprawdę, tam jak się poszło sprzątać, to się na podłodze widziało siebie. Takie podłogi były. Tam była kuchnia, były kucharki. Przyjeżdżali z innej wioski, z Gutanowa, z Piotrowic, z Jastkowa, gdzie były inne gminy i dwory. To tam przyjeżdżały, tam się gościli. Były polowania, jeździli. To był specjalny dzień i miesiąc na polowanie. Jakoś zdaje się jesienią na polowanie jeździli. Były dwa psy, które chodziły na polowania. A u dziedziczki był wilczur. Jak szłam do pałacu z ogrodu, bo przychodziła z pałacu pokojówka, [i mówiła]: „Chodź, bo pani dziedziczka cię wzywa” To ten pies jak przyszedł obwąchał, zaczął mi ręce lizać, skakać na plecy, tak się cieszył. Księża bardzo dużo do dziedziców chodzili. Proboszcz Przyłuski. Zawsze księża byli. Na jakieś uroczystości czy coś, to proboszcz był zawsze.

Jak były Niemce [to oni mieszkali w pałacu], Niemce odeszli, to kwaterowało wojsko rosyjskie. Pałac piękny stoi, tylko nie wiem, po wyzwoleniu tam była chyba samopomoc. Ale ludzie tam mieszkali w tym pałacu.

Data i miejsce nagrania	2015-01-27
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Anna Góra
Redakcja	Anna Góra, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"